

Ks. Robert Kantor

Wydział Teologiczny PAT, Tarnów

SPRZECIW SUMIENIA KATOLIKA WOBEC SŁUŻBY WOJSKOWEJ W POLSCE

WSTĘP

W grudniu 2008 roku po raz ostatni dokonano w Polsce poboru do zasadniczej służby wojskowej. Od stycznia 2009 r. nasz kraj wchodzi na drogę profesjonalizacji sił zbrojnych. Ten fakt stał się inspiracją do podjęcia zagadnienia sprzeciwu sumienia wobec służby wojskowej, które nie będzie dotyczyło, jak to miało miejsce dotychczas, tylko obowiązkowej służby zasadniczej, ale także jej odbywania w profesjonalnej armii. Projekt „uzawodowienia” sił zbrojnych nie oznacza, iż znika problem sprzeciwu sumienia wobec służby wojskowej.

Zagadnienie uchylania się od służby wojskowej ze względu na sprzeciw sumienia, obejmujący motywy religijne, etyczne, moralne, humanitarne oraz filozoficzne, dotyczy nie tylko obowiązku uczestniczenia w konflikcie zbrojnym np. na wypadek wojny z bronią w ręku, ale także możliwości odmówienia wypełnienia powszechnego obowiązku zasadniczej służby wojskowej, jak to miało miejsce w Polsce do 2009 r. W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: „Każdy obywatel i wszyscy rządzący są zobowiązani do działania na rzecz unikania wojen. (...) Władze publiczne mają w tym przypadku prawo i obowiązek nałożyć na obywateli zobowiązania konieczne dla obrony narodowej”¹ Zatem ci, którzy poświęcają się sprawie ojczyzny, służąc w wojsku, są sługami bezpieczeństwa i wolności narodów. Jeżeli wywiązują się należycie ze swojego zadania, prawdziwie przyczyniają się do dobra wspólnego narodu. W dalszej części Katechizmu czytamy także, że „władze publiczne powinny uwzględnić przypadek tych, którzy z pobudek sumienia odmawiają użycia broni; są oni jednak zobowiązani w inny sposób służyć wspólnocie ludzkiej”² W niniejszym artykule zostanie poruszony problem jednego tylko z rodzajów sprzeciwu sumienia, mianowicie wobec służby wojskowej. Nie będziemy rozstrzygać tutaj kwestii wolności religij-

¹ KKK 2308, 2310.

² KKK 2311.

nej³ ani jej wpływu na przebieg służby wojskowej⁴ Celem artykułu jest, by wychodząc z płaszczyzny teologiczno-moralnej dotyczącej sumienia i pojęcia sprzeciwu sumienia, odpowiedzieć na pytanie, czy katolik w Polsce pełniąc służbę wojskową (jako ochotnik) czy też pełniący ją na misjach pokojowych czy stabilizacyjnych może jej odmówić z motywów sumienia?

I. SUMIENIE JAKO „SANKTUARIUM CZŁOWIEKA” ORAZ WOLNOŚĆ SUMIENIA

Trudno jest pojąć sprzeciw sumienia bez określenia tego, czym jest sumienie oraz bez zdefiniowania tego, czym jest wolności sumienia.

1. Czym jest sumienie?

Sumienie jest stałą dyspozycją osoby rozumnej i wolnej. Jak stwierdza Sobór Watykański II: „sumienie jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa”⁵ Sumienie staje się szansą osobowego wzrostu wtedy, kiedy jego wolność splata się ściśle z prawem Bożym. Jak wspomina wyżej cytowany dokument soborowy: „w głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu winien być posłuszny i którego głos wzywający go zawsze tam, gdzie potrzeba, do miłowania i czynienia dobra a unikania zła, rozbrzmiewa w sercu nakazem: czyni to, tamtego unikaj. Człowiek bowiem ma w swym sercu wypisane przez Boga prawo, wobec którego posłuszeństwo stanowi o jego godności i według którego będzie sądzony. Sumienie jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa. Przez sumienie dziwnym sposobem staje się wiadome to prawo, które wypełnia się miłowaniem Boga i bliźniego”⁶

Zatem sumienie jako dyspozycja naszej osobowej struktury gromadzi w sobie całą gamę naturalnych odruchów, nastawień, podświadomych motywacji, wpływów wychowawczych. Ten cały osobowy kształt skierowany jest istotowo ku rozwojowi danej osoby i bywa często nazywany „sumieniem wrodzonym” Jest ono nośnikiem Bożego wezwania, by każdy człowiek był sobą i by w akcie

³ W tej kwestii można skonsultować np. J. Krukowski, *Kościół i Państwo*, Lublin 2000, ss. 87-104; H. Misztal, *Idea wolności religijnej*, w: *Prawo Wyznaniowe*, H. Misztal (red.), Lublin 2003, ss. 59-74; J. Szymanek, *Konstytucjonalizacja prawa do wolności, myśli, sumienia, religii i przekonań*, *Studia z Prawa Wyznaniowego*, 2007, t. 10, ss. 89-114; K. Warchałowski, *Prawo do wolności myśli, sumienia i religii w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, Lublin 2004, ss. 5 n.

⁴ Zagadnienie to zgłębia ks. bp. T. Płoski w opracowaniu *Wolność sumienia i religii w warunkach służby wojskowej w Polsce*,

w: http://www.ordynariat.wp.mil.pl/arttykul_wiecej.php?idartykul=206.

⁵ KDK 16. Katechizm Kościoła Katolickiego określa sumienie jako „uzdolnienie rozumu do osądu, przy pomocy którego człowiek rozpoznaje moralną jakość konkretnego czynu, jaki spełnił, spełnia lub zamierza spełnić” KKK 1778.

⁶ KDK 16.

swej osobistej decyzji realizował sens i cel własnego życia. Jak stwierdza K. Wojtyła: „Bóg jako cel człowieka bynajmniej tego człowieka nie odciąga od jego własnej doskonałości, od pełni człowieczeństwa, ale go w tej pełni tym mocnej osadza i gruntuje. Wszystko co jest rzeczywistą doskonałością człowieka (...) równocześnie ma za cel Boga, jest pośrednio ujawnieniem Jego doskonałości, Jego pełni”⁷ W encyklice *Veritatis splendor*, już jako papież dopowiada: „nie tylko świat, ale i sam człowiek został powierzony własnej trosce i odpowiedzialności. Bóg pozostawił go ‘w ręku rady jego’ (por. Syr 15,14), aby szukał swego Stwórcy i dobrowolnie dochodził do doskonałości. Dochodzić – znaczy własnym wysiłkiem budować w sobie tę doskonałość”⁸

W sumieniu stajemy wobec Boga żywego, który nas kocha i wzywa, i któremu powinniśmy odpowiedzieć decyzją naszego sumienia oraz realnością naszego czynu. Jak mówił K. Wojtyła „poprzez taką treść dotykamy samych normatywnych korzeni prawdziwości tkwiących w sumieniu. Dotykamy więc samej istoty spełnienia siebie, spełnienia osoby, które we właściwym jej dynamizmie przebiega niejako równoległe do samostanowienia. Sumienie wnosi w nie moc normatywną, która warunkuje nie tylko spełnienie czynu przez osobę, ale też spełnienie siebie”⁹ Sumienie jest więc takim stanem świadomości moralnej, która przekazuje człowiekowi wiedzę, czego Bóg nieodwołalnie żąda od niego. Stwórca przemawiając w sumieniu, nie chce „czegoś” od człowieka, ale pragnie totalnego określenia siebie dla współpracy ze sobą.¹⁰

2. Wolność sumienia

Współczesny człowiek jest „chory” na wolność. Mówi o tym Jan Paweł II stwierdzając, że „w niektórych nurtach myśli współczesnej do tego stopnia podkreśla się znaczenie wolności, że czyni się z niej absolut, który ma być źródłem wartości. W tym kierunku idą doktryny, które zatracają zmysł transcendencji lub które otwarcie deklarują się jako ateistyczne. Sumieniu indywidualnemu przyznaje się prerogatywy najwyższej instancji osądu moralnego, która kategorycznie i nieomylnie decyduje o tym, co jest dobre, a co złe. Do tezy o obowiązku kierowania się własnym sumieniem niesłusznie dodano tezę, wedle której osąd moralny jest prawdziwy na mocy samego faktu, że pochodzi z sumienia. Wskutek tego zanikł jednak nieodzowny wymóg prawdy, ustępując miejsca kryterium szczerości, autentyczności, „zgody z samym sobą”, co doprowadziło do skrajnie subiektywistycznej interpretacji osądu moralnego. Jak łatwo zrozumieć, istnieje związek między tą ewolucją a kryzysem wokół zagadnienia prawdy. Zanik idei uniwersalnej prawdy o dobru,

⁷ K. Wojtyła, *Aby się Chrystus nami posługiwał*, Kraków 1979, s. 151.

⁸ Jan Paweł II, *Veritatis splendor (VS)*, 39.

⁹ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1969, ss. 168 n.

¹⁰ Por. S. Rosik, *Sumienie między wolnością a prawdą*, w: *Człowiek, sumienie, wartości. Materiały z Sympozjum KUL, 2-3 XII 1996*, J. Nagórny, A. Derdziuk (red.), Lublin 1997, ss. 107-108.

dostępnym poznawczo dla ludzkiego rozumu, w nieunikniony sposób doprowadził także do zmiany koncepcji sumienia: nie jest już ono postrzegane w swojej rzeczywistości pierwotnej, czyli jako akt rozumowego poznania dokonywany przez osobę, która w określonej sytuacji ma zastosować wiedzę uniwersalną o dobru i tym samym wyrazić swój sąd o tym, jaki sposób postępowania należy uznać tu i teraz za słuszny. Powstała tendencja, by przyznać sumieniu jednostki wyłączny przywilej autonomicznego określania kryteriów dobra i zła oraz zgodnego z tym działania. Wizja ta łączy się z etyką indywidualistyczną, według której każdy człowiek staje wobec własnej prawdy, różnej od prawdy innych. Posunięty do skrajnych konsekwencji, indywidualizm prowadzi do zaprzeczenia samej idei natury ludzkiej”¹¹

Nauka Kościoła nigdy nie negowała prawa sumienia do wolności swych przekonań, tzn. tej wolności, która może być ryzykiem, ale której podstawą jest najgłębsze i obiektywne rozumienie prawdy, jaką się odkryło i zaakceptowało.¹²

Nauka katolicka nie twierdziła, że autorytet ludzki może zastąpić sumienie. Wręcz przeciwnie, katolicka tradycja dostarcza wielu przesłanek prowadzących do wniosku, że u podłoża wolności i wielkości sumienia tkwią fundamentalne prawdy chrześcijańskie. Jak poucza Ojciec Święty Jan Paweł II „Człowiek oczywiście jest wolny od chwili, kiedy może pojąć i przyjąć Boże przykazania. Cieszy się wolnością niezwykle rozległą, może bowiem jeść „z wszelkiego drzewa tego ogrodu” Nie jest to jednak wolność nieograniczona: musi się zatrzymać przed „drzewem poznania dobra i zła”, została bowiem powołana, aby przyjąć prawo moralne, które Bóg daje człowiekowi. W rzeczywistości właśnie przez to przyjęcie prawa moralnego, ludzka wolność naprawdę i w pełni się urzeczywistnia. (...) Prawo Boże nie umniejsza zatem, a tym bardziej nie eliminuje wolności człowieka, przeciwnie – jest jej gwarancją i sprzyja jej rozwojowi”¹³

Dojrzały człowiek wie, że jest równocześnie wolny i oddany ograniczeniu, a w ramach swojej wolności – zależy od obiektywnego porządku moralnego, ustanowionego przez Boga.¹⁴ Postępując zatem za nakazem sumienia sprawiamy, że prawo Boże staje się nowym własnym osobistym prawem, a nie ze-

¹¹ VS, 32. Można tu skonsultować dwa opracowania: E. Kowalski, *Konflikt sumienia*, *Collectanea Teologia* 60 (1990), ss. 5-13; M. Kałuszyński, *Znam lepsze – wybieram gorsze. Wstęp do problematyki rozterki moralnej*, *Znak* 46 (1994), ss. 62-75.

¹² Na tej drodze odnaleźli swą wielkość święci i męczennicy Kościoła, genialni odkrywcy, wielcy przywódcy narodów. Jest to problem zaakceptowania własnej wolności, świadectwa, ale także jest to zadanie, jakie staje przed każdym chrześcijaninem. Nie brak i w naszych czasach heroicznych wyborów podejmowanych zgodnie z sumieniem. Przypomnieć należy m.in. bł. Karolinę Kózkównę, św. Maksymiliana Kolbe, bpa Michała Kozala. Por. J. Białobok, *Błogosławiona Karolina Kózka*, Rzeszów 1998; J. Domański, *Ojciec Maksymilian Kolbe*, Warszawa 1971; S. Biskupski, *Męczeńskie biskupstwo księdza Michała Kozala*, Włocławek 1946; T. Bojarska, *Cierniowa mitra*, Warszawa 1971.

¹³ VS, 35.

¹⁴ „Wolność człowieka i prawo Boże spotykają się i są powołane, aby się wzajemnie przeniścić, czego wyrazem jest dobrowolne posłuszeństwo człowieka wobec Boga oraz bezinteresowna dobroć Boga wobec człowieka. I dlatego posłuszeństwo Bogu nie ma – jak sądzą niektórzy – charakteru heteronomicznego, tak jakby życie moralne było podporządkowane woli absolutnej wszechmocy, zewnętrznej wobec człowieka i przeciwnej jego wolności” Tamże.

wewnętrzny imperatywem „U podstaw życia moralnego leży zatem zasada „słusznej autonomii” człowieka, osobowego podmiotu swoich czynów. Prawo moralne pochodzi od Boga i w nim ma zawsze swe źródło: mocą naturalnego rozumu, który bierze początek z mądrości Bożej, jest ono zarazem własnym prawem człowieka. Jak bowiem widzieliśmy, prawo naturalne „nie jest niczym innym jak światłem rozumu wlanym nam przez Boga. Dzięki niemu wiemy, co należy czynić, a czego unikać. To światło, czyli to prawo Bóg podarował nam w akcie stworzenia”. Słuszna autonomia rozumu praktycznego oznacza, że człowiek posiada w samym sobie własne prawo, otrzymane od Stwórcy. Niemniej autonomia rozumu nie może oznaczać tworzenia przez sam rozum wartości i norm moralnych”¹⁵ Konkludując można stwierdzić, że wolność sumienia to prawo do posiadania i głoszenia wybranych zasad i życia zgodnie z nimi.¹⁶

II. CZYM JEST SPRZECIW SUMIENIA?

Mówiąc o sprzeciwie sumienia nasze myśli zwykle biegną w kierunku służby wojskowej. I rodzi się niebezpieczeństwo traktowania sprzeciwu sumienia wobec służby wojskowej jako prototypu wszelkiego innego rodzaju sprzeciwów sumienia. Nie jest to właściwe rozumowanie, gdyż w czasach pojawienia się pierwszego sprzeciwu sumienia nie istniała jeszcze służba wojskowa. Niektórzy jako pierwszy sprzeciw sumienia dostrzegają dramat *Antygona*, kiedy to tytułowa bohaterka składa do grobu ciało swojego brata wbrew nakazowi króla, twierdząc przy tym: „nie sądzę, że dekrety śmiertelne, takiego jak ty mają przewagę nad prawami nie zapisanymi przez bogów”¹⁷ Inni powołują się na siedmiu braci z Księgi Machabejskiej, którzy zlekceważyli prawo króla Antiocha, który nakazywał im spożywanie wieprzowiny.¹⁸ Prawdą jest, że sprzeciw sumienia wobec służby wojskowej pojawił się w czasach współczesnych i uzyskał uznanie przez państwowe porządki prawne. Jasne stanowisko w tej kwestii wyraził Sobór Watykański II w konstytucji *Gaudium et spes*. Odnośnie do zastrzeżeń sumienia konstytucja poucza: „Wydaje się słuszne, żeby ustawodawstwo humanitarne ustosunkowało się do tych, którzy z motywów swego sumienia odmawiają noszenia broni, jeżeli tylko godzą się na inny sposób służenia wspólnocie ludzkiej”¹⁹ Sobór wypowiada jednocześnie swoją afirmację dla służby wojskowej: „Ci wszakże, którzy sprawie ojczyzny oddani służą w wojsku, niech uważają siebie za sługi bezpieczeństwa i wolności narodów. Jeżeli bowiem to zadanie właściwie spełniają, naprawdę przyczyniają się do utrwalenia pokoju”²⁰

¹⁵ Tamże, 40.

¹⁶ Por. F.G. Jacobs, *The European Convention on Human Rights*, Oxford 1975, s. 144.

¹⁷ Sofokles, *Antygona*, Wrocław 2004, s. 171.

¹⁸ Por. Mch 7,1-42. Jeszcze inni przywołują pierwszych chrześcijan, którzy nie chcieli oddawać czci cesarzowi, czy postać Tomasza Moore'a, który odmówił składania przysięgi na dekrety króla Henryka VIII.

¹⁹ KDK 79.

²⁰ Tamże.

Przez wieki sprzeciw sumienia zawierał w sobie dwa fundamentalne elementy: chodzi o niewykonanie obowiązku narzuconego przez autorytet i odrzucenie go przez podmiot z ważnych motywów sumienia; istnieją bowiem ustawy, które nakazują lub zakazują czynności, które są sprzeczne z przekonaniem niektórych osób. Dlatego też osoby te odmawiają wykonania tego co jest przewidziane twierdząc, iż są to czynności sprzeczne z ich sumieniem. Można więc powiedzieć, że sprzeciw sumienia jest nieposłuszeństwem wobec prawa z ważnych motywów sumienia lub, jak to definiuje J. Martinez-Torrón „jest to postawa powstrzymywania się od powinności prawnej, uczyniona przez imperatyw moralny będący dla podmiotu najwyższą instancją normatywną”²¹

Sprzeciwiający się, tak jak każda inna osoba, jest bytem jedynym, wolnym, niepowtarzalnym, obdarzonym godnością i przez fakt bycia osobą korzysta z podstawowych wolności wśród których znajdują się prawo do wolności religijnej, prawo do wolności sumienia i myśli. Konkretnie wolność sumienia odnosi się do sytuacji, kiedy osoba daje osąd dotyczący tego, co jest dobre a co złe w jej czynach i żąda od państwa, aby mogła się powstrzymać od wskazywania, jaką moralność, jakie postępowanie wybrać. Należy rozumieć, że chodzi tu o osąd etyczny, który produkuje owe nieposłuszeństwo względem prawa.²²

W niektórych sytuacjach może dochodzić do pomieszania sumienia ze subiektywizmem, tendencją, upodobaniem czy życzeniem. W rzeczywistości dla sprzeciwiającego się problem jest jasny: jego sumienie rozumiane jako subiektywny osąd o moralności jakiegoś konkretnego aktu, sytuuje go osobiście przed powinnością ściśle złączoną z nim samym. Dlatego to co społeczność postrzega na zewnątrz jako akt nieposłuszeństwa wobec prawa, przeradza się dla niego w akt głębokiego posłuszeństwa wobec jego własnych przekonań. Sprzeciwiający się postrzega swoje postępowanie jako moralnie obowiązkowe. Chodzi tu zatem o subiektywny konflikt między powinnością prawną a powinnością moralną. Tym co ostatecznie usprawiedliwia sprzeciw jest sumienie jednostki. Różnica między sprzeciwiającym się odbyciu służby wojskowej a uciekinierem (dezertorem) polega na motywach poprzez które odrzucają oni służbę wojskową. I tak w przypadku sprzeciwiającego się jej odbyciu chodzi o powinność, która jest zespolona z nim samym i z jego przekonaniem. Dla obydwu prawo wydaje się niesprawiedliwe, ale sprzeciwiający się oprócz tego, że uważa je za niesprawiedliwe, postrzega je jako niemoralne.²³

Pozostaje kwestia dotycząca prawa wobec sprzeciwu sumienia. To, o czym wspomnieliśmy wcześniej nie oznacza, że wymagania sprzeciwiających się zawsze są respektowane. Oznacza to jednak, że sprzeciwy sumienia wywodzą się z praw człowieka do wolności sumienia, myśli i religii, i jako takie są rozwa-

²¹ J. Martinez-Torrón, *La objeción de conciencia en el derecho internacional*, w: *Quaderni di Diritto e Politica ecclesiastica* 2 (1989) s. 150.

²² Por. R. Navarro-Valls, *La objeción de conciencia*, w: *VV.AA. Derecho Eclesiástico del Estado Español*, Pamplona 1996, ss. 189-194.

²³ Sprzeciwiający się stara się najpierw, by nie działać przeciw własnemu sumieniu, a następnie czyni wysiłki, by zmienić samą normę. Por. J. Durany Pich, *Objeción de conciencia*, Pamplona 1998, ss. 12-15.

żane. Wiele sytuacji może pochodzić ze sprzeciwu sumienia i żaden kraj nie może stwierdzić, że jego porządek prawny reguluje wszelkiego rodzaju sprzeciw sumienia. Prawo rozwiązując przypadki tego rodzaju, najpierw bada szczerść sprzeciwiającego się, gdyż jeśli sprzeciw nie jest szczerzy nie dotyczy sumienia i stąd nie można mówić o prawdziwym sprzeciwie. Aby upewnić się co do prawdomówności sprzeciwiającego się, ustawodawca może skorzystać z dwóch dróg. Prawo anglosaskie zwykło postępować w ten sposób, że decyzyjne organy sądowe analizują motywy sprzeciwu, tzn. przeprowadza się egzamin z motywów i przedkładanych racji, aby stwierdzić, czy rzeczywiście należy je zakwalifikować do poważnych motywów sumienia. Należy zauważyć, że droga ta wchodzi na delikatne pole intymności osób. Druga droga, kontynentalno – europejska, przewiduje dla sprzeciwiających się tzw. „zwolnienie” trudniejsze niż to, przewidziane w prawie (np. służba cywilna dłużej trwająca niż służba wojskowa). Ta alternatywa opiera się na zasadzie sprawiedliwości i równości w relacji do nie sprzeciwiających się.²⁴

W momencie kiedy została stwierdzona wiarygodność sprzeciwiającego się, kolejnym krokiem jest określenie granic sprzeciwu sumienia. Otóż granice te są takie same jak te ustanowione w traktatach prawa międzynarodowego dotyczące wolności sumienia, wolności i równości, pokoju i porządku, praw i obowiązków innych, zdrowia i moralności publicznej, bezpieczeństwa, itp. Należy zatem określić, które z dwóch dóbr przeważa: czy prawo do swobodnego zachowywania się jednostki, które dyktuje sumienie, czy interes publiczny, który może być zagrożony przez konkretne zachowanie jednostki.²⁵

III. CZY KATOLIK MOŻE SPRZECIWIĆ SIĘ ODBYCIU SŁUŻBY WOJSKOWEJ?

Sprzeciw sumienia wobec służby wojskowej zrodził się w epoce współczesnej i najogólniej polega na odmowie (z powodów sumienia) odbycia służby wojskowej. Nie dotyczy to oczywiście tylko obowiązkowej służby, gdyż sprzeciw sumienia może pojawić się w trakcie odbywania służby przez żołnierzy zawodowych. Z jednej strony stoją naprzeciwko siebie państwowe wymogi obronności ojczyzny i dbanie o porządek publiczny w sytuacjach ekstremalnych, a z drugiej pojawia się wolność jednostki, która z przyczyn sumienia odmawia używania broni.

²⁴ Por. Tamże.

²⁵ Por. Tamże. W prawie anglosaskim dokonuje się tzw. oceny szkód i określa się czy szkoda wywołana przez nie zachowanie normy jest większa niż ta, jaka jest wyrządzona sprzeciwiającemu się w jego wolności religijnej.

1. Głos Soboru Watykańskiego II w sprawie sprzeciwu sumienia wobec służby wojskowej

Zanim ojcowie soborowi ustalili wspólny tekst dotyczący sprzeciwu sumienia wobec służby wojskowej, odbyła się burzliwa dyskusja. Szczególnie często dyskutanci podkreślają wartość rzeczywistego (a nie tylko symbolicznego) przeciwstawiania się złu bez użycia przemocy. „Wszelka wojna – stwierdza arcybiskup Bolonii, kard. J. Lercaro – również ta, którą nazywamy obroną, okazuje się dzisiaj w świetle Ewangelii coraz mniej możliwa, a świadomość tego rośnie wśród ludzi pod tchnieniem Ducha Świętego”²⁶ W podobnym duchu wypowiadał się opat z Anglii Ch. Butler,²⁷ biskup z Czadu, S.A. Gaumann²⁸, biskup z Syrii, M. Rigaud²⁹, biskup Sztokholmu, J. Taylor.³⁰

Wypowiedź na rzecz odmawiających służby wojskowej poparł pośrednio również moralny przywódca zachowawczej mniejszości na Soborze, kard. A. Ottaviani. Nawiązując do „chrześcijańskiej łagodności”, którą wzmiankowała wspomniana wypowiedź, kard. Ottaviani zwraca uwagę na środki, jakie należy podjąć dla uniknięcia wojny: „Najważniejszy z nich to wychowanie. Chodzi o wychowanie zarówno dzieci i młodzieży, jak narodów. Wychowanie to wyklucza to wszystko, co – czy to w środkach społecznego przekazu, czy w zabawkach dla dzieci – eksponuje nadmiernie broń i wojny. Nasza młodzież winna być wychowywana do ducha łagodności”³¹

Szereg gorzkich uwag na temat niezrozumienia przez duchowieństwo katolickie problemów związanych ze sprzeciwem sumienia wobec służby wojskowej wypowiedział arcybiskup Thomas Roberts jezuita, były arcybiskup Bombaju: „Czyż dusza nie cierpi ciężko, najczcigodniejsi Ojcowie, kiedy uświadamia sobie, jak rzadko my, pasterze katolicy, uznajemy – zarówno faktycznie, jak w teorii – prawo sumienia do odmowy służby wojskowej, kiedy ktoś uczciwie dochodzi do wniosku, iż wojna jest niesprawiedliwa, czy to ze względu na swoje przyczyny, czy to ze względu na sposób jej prowadzenia? Dzieje się tak bez względu, na to, że od niespełna pięćdziesięciu lat prawie wszystkie państwa rządzące się według zasad prawa angielskiego idą za przykładem Brytanii. Państwo to, kiedy podczas pierwszej wojny światowej po raz pierwszy wydało prawo dekretujące służbę wojskową dla wszystkich obywateli, nie nakazywało gwałcić sumienia, ale przeciwnie, nakazywało zwolnić od tej służby każdego, kto kierując się szlachetnym sumieniem i podając poważne argumenty, jej odmawia. (...) Z drugiej zaś strony, z jakim lekceważeniem, z jaką twardością serca katolicy często patrzyli na tych, których – ważąc słowa – godzi się nazwać męczennikami sumienia. Wspomnę spośród nich, w celu uczczenia go, aus-

²⁶ *Acta Synodalia S. Concilii Oecumenici Vaticani II*, Romae 1977, T. 4, cz. 3, s. 764 (= 4, 3, 764).

²⁷ Tamże, 4, 3, 781.

²⁸ Tamże, 4, 3, 800.

²⁹ Tamże, 4, 3, 844.

³⁰ Tamże, 4, 3, 854.

³¹ Tamże, 4, 3, 642.

triackiego wieśniaka Franza Jaegerstaettera, który za czasów tyrańca Hitlera poddał się okrutnej śmierci, aby nie słuchać rozkazów, które, jak z całą słuszością uważał, nakazywałyby mu grzech. Jakżeż często męczennicy tacy – zarówno dawniej, jak obecnie – na próżno oczekiwali słowa pociechy lub zachęty od tych, którzy zastępują Chrystusa! Nawet w krajach, które uznają prawo sumienia do odmowy służby wojskowej, jest ono często katolikom odmawiane, gdyż władza świecka uważa, że to niemożliwe, aby członek Kościoła rzymskokatolickiego odmawiał służby wojskowej ze względu na sumienie. Błędne to mniemanie wzmacniane jest – o zgrozo! – przez tych księży i duszpasterzy, którzy wzywani są na świadków przez sądy w sprawach tych, którzy odmawiają służby wojskowej. Nie wolno też pominąć tego, że inni katolicy, którzy nabrali równej pewności co do tego, że zgrzeszą, wykonując określone rozkazy, ale których wola jest mniej mocna, często być może tylko dlatego podejmują służbę wojskową, co do której sądzą, iż jest dla nich czymś grzesznym, że nie otrzymują od swoich duchownych przewodników ani pomocy, ani pociechy, ani nawet zrozumienia. Jeśli będą oni kiedyś musieli zdać sprawę z gwałtu zadanego własnemu sumieniu, to w jakiejś mierze poniosą za to odpowiedzialność również ci, których zabrakło przy nich w godzinie potrzeby³².

Z kolei argentyński biskup J.J. Iriarte zauważył, że rozkazy „prowadzące do szczególnego okrucieństwa” można wydawać i otrzymywać nie tylko podczas wojny, ale również w czasie pokoju: Albowiem w czasie pokoju wielokrotnie zdarza się, iż żołnierze, na przykład tzw. stróże porządku publicznego, przymuszani są do zadawania gwałtu ludziom dyskryminowanym z powodu przynależności społecznej, koloru skóry, religii, itd.³³ Arcybiskup Nowego Orleanu, Ph. M. Hannan, zgłosił propozycję, aby – dla uniknięcia fałszywych wniosków z soborowej wypowiedzi w obronie osób odmawiających służby wojskowej – Sobór pochwalił tych, którzy motywowani sumieniem zaciągają się do służby wojskowej, aby bronić sprawiedliwości i wolności. Bardzo liczni żołnierze, którzy pełnią swoje zadanie zgodnie z prawidłowo ukształtowanym sumieniem, nie są z pewnością gorsi od tych, którzy odmawiają służby wojskowej.³⁴

W ten sposób Sobór Watykański II dopracował się ostatecznie wypowiedzi o następującej treści: „Sobór przede wszystkim pragnie odnowić w pamięci trwałą moc obowiązującą naturalnego prawa narodów i jego ogólnych zasad. Samo sumienie rodu ludzkiego zasady te z coraz większą stanowczością ogłasza. Działania zatem, które się tym zasadom rozmyślnie sprzeciwiają, jak również rozkazy nakazujące ich wykonanie, są zbrodnicze, przeto tych, którzy je spełniają, nie można usprawiedliwiać względem na ślepe posłuszeństwo. Do takich działań należy zaliczyć przede wszystkim te, za pomocą których planowo i metodycznie zmierza się do zagłady jakiegoś plemienia, narodu czy mniejszości etnicznej. Wszystko to należy bezwzględnie potępić jako przerażające zbrod-

³² Tamże, 4, 3, 845.

³³ Tamże, 4, 3, 828.

³⁴ Tamże, 4, 3, 812.

nie. Należy zaś bardzo chwalić odwagę tych, którzy nie boją się otwarcie przeciwstawiać się nakazującym tego rodzaju rzeczy. (...) Ponadto wydaje się słuszne, żeby ustawodawstwo humanitarne ustosunkowało się do tych, którzy z motywów swego sumienia odmawiają noszenia broni, jeżeli tylko godzą się na inny sposób służenia wspólnocie ludzkiej”³⁵

2. Sprzeciw sumienia wobec służby wojskowej jako prawo w krajach zachodnich

W większości krajów zachodnich sprzeciw sumienia wobec służby wojskowej jest uważany za prawo i jako takie jest traktowane na drodze prawnej³⁶

Niektóre kraje umieszczają prawo do sprzeciwu sumienia w samej konstytucji. Tak jest np. w Holandii, która rozważa w ustawie zasadniczej sprzeciw sumienia relatywny (odrzućcie używania broni) czy selektywny (odrzućcie używania określonego typu broni, np. broni nuklearnej). Podobne rozwiązanie obserwujemy w Hiszpanii, Portugalii, Niemczech czy Austrii. Inne kraje uznają sprzeciw sumienia wobec służby wojskowej, ale nie chronią tego prawa w ustawie zasadniczej. Tak jest np. w Belgii, Włoszech, Francji, Danii, Finlandii.³⁷ Kraje takie jak Australia czy Kanada zniósł obowiązkową służbę wojskową z zastrzeżeniem wprowadzenia tego obo-

³⁵ KDK 79.

³⁶ „1. Każda osoba przeznaczona do poboru, która z nieodpartych przyczyn sumienia odmawia, aby angażowano ją w używanie broni, powinna mieć prawo do zwolnienia z obowiązku odbycia służby wojskowej na warunkach niżej określonych. Osoby takie można kierować do służby zastępczej. 2. Państwa mogą określić stosownie reguły postępowania dla rozpatrywania wniosków o przyznanie uprawnień wynikających ze sprzeciwu sumienia. Państwa mogą również poprzestać na przyjmowaniu deklaracji, w których zainteresowani wyjaśnią przyczyny swojej odmowy. 3. Osoby podlegające poborowi powinny być z wyprzedzeniem informowane o przysługujących im prawach. Państwo powinno dostarczyć zainteresowanym wszelkich istotnych informacji albo zezwalać właściwym podmiotom niepaństwowym na przekazywanie takich informacji. 4. Przy określaniu terminów i sposobu składania wniosków winno brać się pod uwagę, iż procedura rozpatrywania każdego wniosku musi zakończyć się przed wcieleniem zainteresowanego do wojska. 5. Przy rozpatrywaniu wniosków powinny obowiązywać wszelkie niezbędne reguły uczciwego postępowania. 6. Wnioskodawca powinien posiadać prawo odwołania się od decyzji odjętej w pierwszej instancji. 7. Podmiot rozpoznający odwołanie winien być niezależny od władz wojskowych, a jego skład winien zapewniać niezawisłość orzeczenia. 8. Prawo może dawać również możliwość ubiegania się i uzyskania uprawnień wynikających ze sprzeciwu sumienia w przypadku, gdy sprzeciw taki zgłaszany jest w czasie służby wojskowej albo w czasie ćwiczeń wojskowych po odbyciu służby wojskowej” (tłumaczenie własne). *Rekomendacja R (87) 8 Komitetu Ministrów Rady Europy z dnia 9 kwietnia 1987 roku dotycząca sprzeciwu sumienia wobec obowiązkowej służby wojskowej*, w: *Recomendation No R (87) 8, of the Committee of Ministers to member states regarding conscientious objections to compulsory military service. Adopted by the Committee of Ministers on 9 April 1987 at the 406 th meeting of the Minister's Deputies, Directory General of Human Rights Council of Europe*, ss. 8-12.

³⁷ Belgia: ustawa z 3.06.1964 r.; Włochy: ustawa 772 z 15.12.1972 r.; Francja: ustawa 605/1983; Dania: ustawa 427 z 30.09.1980 zreformowana w 1986 i 1987 r.; Finlandia: ustawa 132 z 21.02.1969 r. zmodyfikowana ustawą z 24.01.1972 r.

wiązku w przypadku wojny, kiedy jest gwarantowany sprzeciw sumienia.³⁸ Tak więc sprawa zwolnienia z odbycia służby wojskowej ze względu na konflikt sumienia jest sprawą wewnętrzną państw.

Ostatnia grupa krajów to te, w których sprzeciw sumienia wobec służby wojskowej jest tolerowany, ale z wielkimi ograniczeniami lub w ogóle nie jest uznawany. I tak np. w Grecji ustawa 1763 z 1988 r. pozwala sprzeciwiającym się na odbycie służby wojskowej nie zbrojnej, trwającej dwa razy dłużej niż służba zbrojna. W krajach takich jak Turcja czy Cypr nie ma żadnych dyspozycji odnośnie tych, którzy sprzeciwiają się odbyciu służby wojskowej z motywów sumienia.³⁹

Sprzeciw sumienia jest uznawany także w krajach, w których do armii zgłaszają się osoby w sposób dobrowolny. W Wielkiej Brytanii uznaje się prawo wolności dla tych, którzy z motywów sumienia jakiegokolwiek rodzaju, decydują się opuścić wojsko. Możliwy jest też tzw. sprzeciw sumienia selektywny, który miał miejsce w czasie konfliktów w Irlandii Północnej. Służba wojskowa w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej również jest dobrowolna, ale w przypadku konieczności może być obowiązkowa. Aktualna jest tam norma, według której każdy mężczyzna po ukończeniu 18. roku życia powinien udać się do urzędu rekrutacyjnego. W tej fazie zdarzają się przypadki sprzeciwu sumienia. Osoby odmawiają służby wojskowej twierdząc, że jest to współpraca ze strukturami wojennymi. Prawo stanowi jednocześnie, że jakakolwiek osoba, która z racji religii lub wiary odrzuci udział w wojnie, zostanie przeznaczona do służby nie zbrojnej lub służby cywilnej.⁴⁰

³⁸ Australia: National Service Act. 1951; Kanada: National Defence Act. 1968. W sprawie przeciwko Szwajcarii powód odmówił odbycia służby wojskowej na tej podstawie, że jest to sprzeczne z jego sumieniem. W wyniku tego sąd wojskowy skazał powoda na cztery miesiące więzienia nie zawieszając wyroku, co było zgodne z Wojskowym Kodeksem Sprawiedliwości, który dla osób uchylających się od odbycia służby wojskowej z powodów religijnych czy etycznych przewiduje karę pozbawienia wolności do 6 miesięcy. Po odrzuceniu odwołania przez sądy krajowe powód zdecydował się na wniesienie skargi do EKPC. Komisja stwierdziła, że Konwencja ani jej Protokoły nie gwarantują osobom uchylającym się od służby wojskowej ze względów moralnych wyłączenia z tej służby, ale decyzje w tej sprawie pozostawia układającym się stronom, co jest zgodne z art. 4 (3) b. Decisión A. przeciw Szwajcarii, 9.05.1984, application, n. 10640/83, DR 38/219.

³⁹ Por. J. Durany Pich, *Objeción ...*, dz. cyt. ss. 80-81.

⁴⁰ Por. Tamże, s. 82. W Irlandii, gdzie służba wojskowa nie jest obowiązkowa nie ma dyspozycji normatywnych co do sprzeciwu sumienia wobec służby wojskowej. W praktyce żołnierz może opuścić służbę wojskową z motywów sumienia. Tamże. Jak należy postępować, gdy sprzeciw sumienia pojawi się w trakcie służby wojskowej? Chodzi tu o taką decyzję, oczywiście z motywów sumienia, jaką podejmuje żołnierz będący już w wojsku, prosząc jednocześnie o zastępczą służbę cywilną. Wobec tego rodzaju sprzeciwu sumienia porządki prawne zareagowały w sposób restrykcyjny. Zasadniczą przyczyną takiego stanowiska jest взгляд organizacyjny. Trudno bowiem byłoby wyobrazić sobie wysiłki i starania o posiadanie wojska nie mając pewności czy np. ktoś nie zrezygnuje w ostatniej chwili. Z drugiej jednak strony trudno jest przewidzieć czy osoba, której sumienie akceptuje służbę wojskową, za kilka miesięcy tej akceptacji nie zmieni. Niewiele jest krajów, które akceptują tego rodzaju sprzeciw sumienia. Szwecja, USA i Niemcy dopuszczają taką sytuację zarówno w czasie wojny jak i w czasie pokoju. Kraje

3. Odbywanie służby wojskowej w Polsce

Mając na uwadze uwagi Soboru Watykańskiego II oraz rozwiązania w innych krajach dotyczące sprzeciwu sumienia wobec służby wojskowej, zobaczmy jak ta kwestia przedstawia się w naszym kraju. W Konstytucji RP czytamy: „obywatel, któremu przekonania religijne lub wyznawane zasady moralne nie pozwalają na odbywanie służby wojskowej, może być obowiązany do służby zastępczej na zasadach określonych w ustawie”⁴¹

W kwestii odbywania służby wojskowej w Polsce spróbujemy odpowiedzieć sobie na istotne pytanie: czy fakt wyznawania religii rzymskokatolickiej stanowi przeszkodę w odbywaniu służby wojskowej? W ostatnich latach jesteśmy świadkami udziału wielu polskich żołnierzy (ochotników) w różnych misjach pokojowych m.in. w Iraku, Afganistanie, Czadzie. Nierzadko są to katolicy, którzy mimo, iż uczestniczą w „misjach pokojowych” narażeni są na niebezpieczeństwo utraty życia i w wielu przypadkach sami są zmuszeni do użycia broni i zabijania (głośny w ostatnich miesiącach przypadek z Nangar Khel).

K. Wołyński i M.P. Wędrychowski analizując orzeczenia Sądów Wojskowych w sprawie osób uchylających się od służby wojskowej (głównie obowiązkowej) dochodzą do wniosku, że generalnie brak jest kolizji między służbą wojskową a wyznawaniem religii katolickiej. W wyroku z 10 grudnia 1991 r. Sąd we Wrocławiu uzasadniając brak doktrynalnych przeszkód w pełnieniu służby wojskowej przez chrześcijanina obrządku rzymskokatolickiego powołuje się na Konstytucję duszpasterską *Gaudium et spes*. Wskazuje także, że na niekorzyść skarżącego świadczy praktyka udziału Kościoła w procesie wychowania i życiu duchowym wojska – w tym organizacja Ordynariatu Polowego oraz spotkanie Ojca Świętego z grupą żołnierzy i oficerów WP w trakcie wizyty w Polsce w czerwcu 1991 r. Wszystko to wyklucza, zdaniem Sądu możliwość rażącej sprzeczności między kanonami wiary

takie jak Włochy, Francja, Portugalia czy Hiszpania sprzeciwiają się takiej praktyce przez ustawy zakazujące.

⁴¹ Konstytucja RP, art. 85, ust. 3. Co do służby zastępczej (do 2009 r.) należy pamiętać, że wniosek poborowego nie mógł być rozumiany jako zwykła deklaracja, zawierająca oświadczenie woli o wyborze tej służby zamiast służby wojskowej, lecz powinien być uzasadniony szczegółowymi względami. Poborowy powinien wykazać związek między swymi przekonaniem religijnymi albo wyznawanymi zasadami moralnymi a niemożliwością odbycia zasadniczej służby wojskowej bez sprzeniewierzenia się swojemu sumieniu. Sądy przyznawały wielokrotnie, że nie ma skutecznego sposobu „obejrzenia” ludzkiego sumienia i że jednostka nie powinna być zmuszana do ujawnienia wyznawanych przez siebie zasad moralnych. Służba zastępcza polegała na zrealizowaniu powszechnego obowiązku obrony RP poprzez pracę w państwowych i samorządowych jednostkach organizacyjnych. Ogólnie służba zastępcza zakładała wykonywanie prac na rzecz ochrony środowiska, ochrony przeciwpożarowej, ochrony zdrowia, pomocy społecznej, opieki nad osobami niepełnosprawnymi lub bezdomnymi, administracji publicznej i wymiaru sprawiedliwości. Służbę zastępczą można także odbywać w organizacji pożytku publicznego, którą jest kościół lub związek wyznaniowy posiadający osobowość prawną. Służba zastępcza trwała 18 miesięcy, zaś dla absolwentów szkół wyższych – 6 miesięcy. Por. Ustawa z dnia 28.11.2003 r. o służbie zastępczej (Dz. U. z 2003, Nr. 223, poz. 2217 z późniejszymi zmianami), n. 2-3.

a zasadami moralnymi, jakimi kształtowane są zachowania żołnierzy Wojska Polskiego.⁴² Co do służby zastępczej Sąd zajął podobne stanowisko jak Episkopat Polski powołujący się na cytowany już w tym artykule dokument soborowy *Gaudium et spes* (79). Skarżący katolicy nie mogą więc powoływać się na swe przekonania religijne albo wyływające z wiary zasady moralne na uzasadnienie wniosku o skierowanie do służb zastępczej.⁴³

Wiążące Polskę akty prawa międzynarodowego nie zawierają unormowań gwarantujących prawo do odmowy służby wojskowej ze względu na przekonania. Ratyfikacja Konwencji Europejskiej⁴⁴ sprawia, że pojęcie pracy przymusowej lub obowiązkowej nie obejmuje „żadnej służby o charakterze wojskowym lub służby wymaganej zamiast obowiązkowej służby wojskowej w tych krajach, które uznają odmowę służby wojskowej ze względu na przekonania”⁴⁵

W „Programie profesjonalizacji Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2008-2010” przyjętym przez Radę Ministrów w dniu 5 sierpnia 2008 r. określono, iż w 2009 r. nie będzie realizowane powoływanie i wcielanie do obowiązkowej zasadniczej służby wojskowej. Zasadniczą służbę wojskową (obowiązkową) pełnić będą jedynie żołnierze wcieleni do jednostek wojskowych w 2008 roku. Minister obrony narodowej Bogdan Klich, ogłaszając na początku grudnia anulowanie kart powołania, nie przesądził bowiem kwestii amnestii dla niedoszłych poborowych, którzy uciekali przed wojskiem tak długo, że zaczął ich poszukiwać wymiar sprawiedliwości. W całym kraju wojskowa prokuratura ściga obecnie kilkadziesiąt tysięcy mężczyzn uchylających się od służby w armii. Wprawdzie nie zostaną już oni przydzieleni do żadnej jednostki wojskowej, ale wciąż muszą się liczyć z karą nawet do dwóch lat więzienia. Sytuację osób unikających w przeszłości służby wojskowej komplikuje fakt, że nowe przepisy zakładają możliwość przywrócenia poboru w przypadku zaistnienia takiej potrzeby. Razem z zasadniczą służbą wojskową zawieszona zostanie także służba zastępcza. Wynika z tego, iż Polska wkracza na drogę armii zawodowej. Żołnierze, którzy będą pełnić zasadniczą służbę wojskową będą się rekrutować z ochotników. Nie oznacza to jednak, że w sumieniach tychże żołnierzy nie może pojawić się sprzeciw sumienia, zwłaszcza w czasie pełnienia misji pokojowych, które zawsze niosą ze sobą niebezpieczeństwo podejmowania decyzji o używaniu broni. Sprzeciw ten nie jest jednak regulowany prawnie. Polskie ustawodawstwo nie przewiduje bowiem sprzeciwu sumienia relatywnego (np. odrzucenie używania broni) ani selektywnego (np. odrzucenia używania określonego typu broni jak np. broń chemiczna, nuklearna).

ZAKOŃCZENIE

Pojęcie „sprzeciwu sumienia” było zawsze kojarzone przede wszystkim z osobami, które odmawiały uczestniczenia w konfliktach zbrojnych danego

⁴² K. Wołyński, M.P Wędrychowski, *Odmowa pełnienia* dz. cyt., s. 10.

⁴³ Por. Tamże, s. 11.

⁴⁴ Dz. U. z 1993 r. Nr. 61, poz. 284.

⁴⁵ Tamże, art. 4, ust. 3, lit. b.

kraju znajdującego się w stanie wojny. Ich sprzeciw wynikał z głębokiego przekonania, że życie ludzkie jest najwyższym dobrem. Tego typu sprzeciw mógłby wynikać z przekonania, że dana wojna nie jest słuszna, ale pobudki, jakie kierowały większością tych, którzy odmawiali uczestniczenia w walce zarówno podczas pierwszej jak i drugiej wojny światowej, niekoniecznie miały taki charakter; wiele osób zachowywało się w taki sposób, ponieważ po prostu nie chciało zabijać innych ludzi. W ciągu ostatnich kilkunastu lat wiele rządów zaakceptowało sprzeciw sumienia poprzez wprowadzenie odpowiednich ustaw i to również w przypadku osób odmawiających służby wojskowej w stanie pokoju.

W Polsce katolicy od 2009 r. nie będą mogli powoływać się na swe przekonania religijne albo wypływające z wiary zasady moralne na uzasadnienie wniosku o zwolnienie od obowiązkowej służby wojskowej, gdyż został już rozpoczęty proces profesjonalizacji armii, co nie oznacza, że problem sprzeciwu sumienia nie istnieje. Może on pojawiać się przy różnych okazjach w trakcie zawodowej służby wojskowej, np. przy okazji udziału wojska w misjach stabilizacyjnych. To, że prawo nie przewiduje sprzeciwu sumienia, nie oznacza, że katolik nie może kierować się tym najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium, gdzie przebywa on sam na sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa. Tak, jak w wielu innych przypadkach, tak i tu należy odróżnić warstwę prawną od moralnej.

Sprzeciw sumienia wobec służby wojskowej, to zaledwie jeden z bardzo wielu rodzajów sprzeciwu sumienia. Warto byłoby może podjąć to zagadnienie także w odniesieniu do innych typów sprzeciwu sumienia jak np. do odmówienia pewnych zabiegów medycznych, składania przysięgi, wykonywania określonych czynności w pracy, respektowania pewnych aktów administracyjnych, itp.

LA OBJECIÓN DE CONCIENCIA DEL CATÓLICO AL SERVICIO MILITAR EN POLONIA

Resumen

La cuestión de la objeción de conciencia contiene los motivos religiosos, éticos, morales y filosóficos. Se trata no solo de la obligación de participar en el conflicto bélico por ejemplo en el caso de la guerra, sino también se contempla la posibilidad de negación al servicio militar.

La noción de la objeción de conciencia contempla las personas que se niegan a participar en la guerra porque no quieren matar a la gente. El Catecismo de la Iglesia enseña que: „Todo ciudadano y todo gobernante están obligados a empeñarse en evitar las guerras. (...) Los poderes públicos tienen en este caso el derecho y el deber de imponer a los ciudadanos las obligaciones necesarias para la defensa nacional” (Catecismo, 2308, 2310)

En Polonia no se examina en el derecho la objeción de conciencia al servicio militar. A partir del año 2009 esta prevista la armia profesional, pero esto no significa, que no se puede producir la objeción de conciencia. Hay que distinguir entre nivel jurídico y moral.

Tratando el tema de la objeción de conciencia no se puede olvidar que los católicos a través del servicio militar trabajan por la paz en el mundo entero.